

RĘCE PRECZ OD ZIEMI – PODEJMIJMY DZIAŁANIA PRZECIWI ZAWŁASZCZANIU ZIEMI

W ostatnich latach seria globalnych kryzysów – finansowego, środowiskowego i żywnościowego – w sposób niezwykle napędziła popyt na tereny uprawne oraz zasoby naturalne na wielu obszarach Globalnego Południa, byłego Związku Radzieckiego oraz Europy Wschodniej. Wykupuje się lub dzierżawi ogromne połacie ziemi w celu hodowania upraw, produkcji agropaliw oraz pozyskiwania produktów gospodarki leśnej, jak również wydobywania zasobów naturalnych, takich jak ropa naftowa, minerały czy woda. W tej globalnej wojnie o zasoby naturalne udział biorą zarówno starzy, jak i nowi gracze: przede wszystkim światowe korporacje, a także rządy na Północy i Południu, które o ile same nie stoją za zawłaszczaniem ziemi, to odgrywają kluczową rolę w ułatwianiu tego procederu.

Mimo wielu zapewnień, że będzie inaczej, rosnący popyt na ziemię jest często przyczyną przymusowych wywłaszczeń, pozbawiania mieszkańców wsi środków do życia, łamania praw człowieka oraz prawa do ziemi, żywności i wody. Wpływa to negatywnie na lokalne bezpieczeństwo żywnościowe, a także w zawrotnym tempie i na niespotykaną dotąd skalę zanieczyszcza i niszczy naturalne zasoby światowe. Na całym świecie nasilają się ostre konflikty. **Dlatego właśnie należy sprzeciwić się zawłaszczaniu ziemi i położyć mu kres!**

CZYM JEST ZAWŁASZCZANIE ZIEMI?

O zawłaszczaniu ziemi mówimy wtedy, gdy państwo lub inwestorzy prywatni, kupują lub dzierżawią duże obszary ziemi służącej lokalnej ludności. Ludność lokalna wykorzystuje ziemię do produkcji żywności, wypasu bydła, łowiectwa oraz zbieractwa. Sprzedaż ziemi na dużą skalę pozbawia ludność lokalną kontroli nad znacznymi obszarami, narażając na szwank produkcję żywności na potrzeby miejscowych gospodarstw domowych oraz rynków. Zmienia się także sposób wykorzystania ziemi, na której odtąd uprawia się szkodliwe dla środowiska, kapitałochłonne monokultury przemysłowe, dostarczające na rynek globalny tanią żywność, agropaliwa oraz inne produkty przemysłowe.

ZAWŁASZCZANIE ZIEMI – JAK TO WYGLĄDA DZISIAJ?

Od czasów kolonialnych korporacje przejmowały żyzne tropikalne ziemie pod uprawę kawy, kakao oraz bananów przeznaczonych na eksport. Jednak nigdy nie odbywało się to na taką skalę i w takim tempie jak dzisiaj. Inwestorzy kupują bądź dzierżawią tysiące albo nawet setki tysięcy hektarów ziemi, przy czym są to głównie dzierżawy długoterminowe, nawet do 99 lat. Brak transparentności negocjacji biznesowych utrudnia ustalenie, ile tak naprawdę przejmuje się ziemi, czy też poznanie faktycznej liczby negocjowanych kontraktów. Ekonomista Banku Światowego Klaus Deininger szacuje, że obecnie trwają negocjacje dotyczące od 10 do 30% globalnych ziem uprawnych, z czego 70% znajduje się w Afryce.

PRZYPADK NIASSA W MOZAMBIKU

Organizacja Global Solidarity Forest Fund inwestuje w plantacje lasów (sosnowych i eukaliptusowych) w prowincji Niassa w Mozambiku za pośrednictwem spółki Chikweti. Pośród udziałowców tegoż funduszu znajdują się szwedzki i norweski kościół luterański, jak również holenderski fundusz emerytalny ABP. Proces konsultacji dotyczący obszarów już objętych koncesją był wadliwy. Spółka przeprowadziła rozmowy, w których obiecywała miejsca pracy oraz dostęp do zasobów. Niestety, skonsultowano się wyłącznie z przywódcami gmin, natomiast sama społeczność nie miała okazji zabrać głosu. W rezultacie ludność zbuntowała się przeciw własnym liderom.

Ubiegając się o koncesję, spółka utrzymywała, że będzie korzystała z gruntów marginalnych. W rzeczywistości nabyła grunty rolne najlepszego gatunku. Po zajęciu ziem należących do społeczności w Maniambie spółka obiecała wypłacić odszkodowania. Nie wywiązała się z tej obietnicy. W akcie protestu poszkodowana społeczność wyrwała drzewa z korzeniami. W odpowiedzi do ochrony plantacji sprowadzono policję. Kolejne konflikty będące wynikiem wywłaszczeń miały miejsce na terenie gminy Nicole.

PRZYPADK KAMBODŻAŃSKI: WYPRZEDAWANIE ZIEMI

W Kambodży w ciągu ostatnich lat przeniesienie własności objęło niemal 4 mln ha gruntów, z czego 2 mln ha to koncesje na rolnictwo przemysłowe. Opisany przypadek nie należy do rzadkości. W roku 2006 spółce joint venture założonej przez inwestorów krajowych i międzynarodowych przekazano 19,1 tys. ha ziemi znajdującej się na terenie prowincji Koh Kong w Kambodży. Grunt zamieniono na plantację trzciny cukrowej produkującą cukier dla Unii Europejskiej. Przydzielając koncesję, w sposób rażący zignorowano fakt, że na przekazanej ziemi zamieszkuje około 450 rodzin, które się z niej utrzymują. W odpowiedzi na protest policja zniszczyła wieśniakom uprawy i domy przy użyciu buldożerów oraz brutalnie spacyfikowała tych, którzy opierali się eksmisji. Stało się tak pomimo istniejących przepisów prawa nieruchomości, zakazujących udzielania koncesji na więcej niż 10 tys. ha. W efekcie lokalna produkcja żywności uległa rujnacji i złamano prawo lokalnych społeczności do żywności.

TRANSNATIONAL INSTITUTE

De Wittenstraat 25
1052 AK Amsterdam
THE NETHERLANDS
tni@tni.org
www.tni.org

FIAN NETHERLANDS

De Wittenstraat 25
1052 AK Amsterdam
THE NETHERLANDS
fian@fian-nederland.nl
www.fian-nederland.nl

FIAN INTERNATIONAL

Willy Brandt-Platz 5
69115 Heidelberg
GERMANY
www.fian.org

FIAN GERMANY

Briedeler Straße 13
50969 Köln
GERMANY
fian@fian.de
www.fian.de

FIAN AUSTRIA

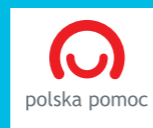
Schwarzspanierstr. 15/3/1
1090 Wien
AUSTRIA
office@fian.at
www.fian.at

(FDCL)

Forschungs- und Dokumentationszentrum Chile – Lateinamerika
Gneisenaustraße 2a
10961 Berlin
GERMANY
info@fdcl-berlin.de
www.fdccl-berlin.de
www.land-grabbing.de

INSTYTUT GLOBALNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI (IGO)

ul. Bachmacka 1/11
02-647 Warszawa
POLAND
igo@igo.org.pl
www.igo.org.pl



Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2011 r. oraz ze środków Unii Europejskiej. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Unii Europejskiej.

GDZIE MA MIEJSCE ZAWŁASZCZANIE ZIEMI?

Na celowniku inwestorów znajduje się przede wszystkim Afryka, ponieważ ziemia tam jest tania, ale także Azja, Ameryka Łacińska oraz kraje byłego bloku wschodniego, takie jak Rumunia, Ukraina oraz Federacja Rosyjska. Co ważne, większość procederu zawłaszczania ziemi odbywa się w krajach sklasyfikowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa jako kraje dotknięte brakiem bezpieczeństwa żywnościowego. Wśród nich znajdują się Etiopia, Kenia, Mozambik, Mali, Sudan, Uganda, Kambodża i Birma, gdzie rolnictwo często opiera się na drobnej produkcji rolnej. Zawłaszczanie ziemi w tych krajach jest tym łatwiejsze, że drobni rolnicy, nomadowie oraz grupy ludności rdzennej zwykle nie dysponują udokumentowanym prawem własności do swych ziem, zaś ich zwyczajowe prawo do zbiorowego korzystania z ziemi jest po prostu ignorowane.

JAKIE PRZYCZYNY STOJĄ ZA ZAWŁASZCZANIEM ZIEMI?

Zawłaszczaniu ziemi sprzyjają takie problemy, jak stale rosnąca liczba mieszkańców naszego globu (do roku 2050 ma być ich 9 miliardów) i zmiany klimatu, które sprawiły, że ziemia oraz inne zasoby naturalne – uważane za „towary” trudnodostępne – stały się obiektem zainteresowania ekonomistów. W wyniku globalnego kryzysu żywnościowego w 2008 roku państwa zależne od importów żywności zaczęły kupować bądź dzierżawić ogromne połacie ziemi uprawnej w innych krajach w celu uprawiania roślin spożywczych na własne potrzeby. Kolejnym czynnikiem jest sztucznie zawyżony popyt na agropaliwa, napędzany regulacjami z zakresu ochrony klimatu, takimi jak np. unijne docelowe wskaźniki stosowania biopaliw. Ten lukratywny biznes nie tylko generuje proceder zawłaszczania ziemi, ale także wystawia na ryzyko światowe bezpieczeństwo żywnościowe. Światowy kryzys finansowy to kolejna siła sprawcza kryjąca się za zawłaszczaniem ziemi. Inwestycje rolne postrzegane są jako bezpieczne i przynoszące spore zyski. Wszystkie te czynniki potęgują nacisk wywierany na wspólne dobra naturalne. Dzięki neoliberalnym strategiom ekonomicznym, prywatyzacji oraz międzynarodowym traktatom inwestycyjnym zawłaszczanie ziemi nabiera tempa, zamieniając ziemię w towar, którym można handlować na globalną skalę.

GŁÓWNI GRACZE W PROCESIE ZAWŁASZCZANIA ZIEMI

Choć stron biorących udział w zawłaszczaniu ziem jest tak wiele, jak wiele jest motywów stojących za ich działaniami, to można tu wyróżnić cztery najważniejsze grupy: korporacje, prywatne fundusze inwestycyjne (banki, fundusze emerytalne i hedgingowe), państwowe fundusze majątkowe i instytucje finansowe (fundusze rozwoju, banki i agencje rozwoju, Bank Światowy) oraz rządy państw. Pierwsza grupa inwestuje głównie w tereny rolne w celu pozyskiwania zasobów oraz w powiązaną z nimi infrastrukturę. Dla przykładu – korporacje agrobiznesowe zabezpieczają takimi inwestycjami cały łańcuch produkcyjny i handlowy uprawy roślin spożywczych, roślin energetycznych,



takich jak trzcina cukrowa, kukurydza, olej palmowy lub jatrofa, czy paszy dla zwierząt, np. soi. Grupa ta kupuje lub zabezpiecza sobie prawo do największego łącznego obszaru ziemi. Także druga grupa – prywatnych funduszy inwestycyjnych – coraz częściej nabywa ziemię uprawną w krajach ubogich. Trzecia grupa dostarcza inwestycji dla tak zwanych projektów rozwojowych, po czym produkcję przejmują spółki prywatne. Czwartą, najmniejszą grupę stanowią rządy, które negocjują umowy dzierżawy bezpośrednio z innymi krajami. Przekupni przedstawiciele władzy oraz nieskuteczne instytucje w krajach, na terenie których znajduje się ziemia, ułatwiają jej nabywanie przez obcokrajowców, przy czym na umowach takich korzystają także elity i firmy miejscowe.

ARGUMENTY OSÓB BIORĄCYCH UDZIAŁ W ZAWŁASZCZANIU ZIEMI

Międzynarodowe nabywanie ziemi usprawiedliwia się na wiele sposobów, owijając je w atrakcyjne opakowanie. Krajom oraz ludności, których nabywanie ziemi bezpośrednio dotyczy, tłumaczy się, że inwestycje pociągną za sobą transfer technologii oraz nowe miejsca pracy, poprawę lokalnej bądź krajowej gospodarki oraz wzrost bezpieczeństwa żywnościowego – przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska oraz odpowiednim zarządzaniu miejscowymi zasobami. Ludzie wierzą, że sprzedaż ziemi i projekty rozwojowe oznaczają trwałą poprawę ich życia. Niestety, nadzieje te rzadko kiedy urzeczywistniają się. Kolejnym argumentem jest twierdzenie, że w końcu uprawiane będą odłogi i grunty marginalne. Okazuje się jednak, że obszary błędnie opisywane jako puste albo bezproduktywne są wykorzystywane w sposób ekstensywny przez nomadów i rolników bądź jako wspólnoty gruntowe. Kobiety zbierające żywność, drewno oraz rośliny lecznicze są szczególnie dotknięte zawłaszczaniem takich terenów. W rzeczywistości gracze uczestniczący w zawłaszczaniu ziemi wybierają najlepsze ziemie uprawne, ponieważ chcą, aby ich inwestycje przynosiły zyski.

KONSEKWENCJE DLA KRAJÓW, W KTÓRYCH ZAWŁASZCZANIE ZIEMI MA MIEJSCE

Zawłaszczanie ziemi wywiera ogromny wpływ społeczny, gospodarczy i ekonomiczny na kraje, na terenie których leży zawłaszczona ziemia. Uprawy na wielką skalę zastępują oraz spychają na margines drobnych rolników i pozbawiają ich środków do życia. Zawłaszczanie ziemi stanowi zagrożenie dla prawa do

ziemi, tradycyjnego prawa do wypasu, do wody oraz praw dostępu do innych dóbr, które stanowią podstawę egzystencji dla większości rodzin z terenów wiejskich, a nawet dla całych społeczności. Dla wielu ludzi oznacza migrację, przymusowe wysiedlenia, ale także konieczność stawienia oporu i ostre konflikty o ziemię, wodę i lasy. Ponadto szkody w środowisku powodowane wzmoczoną konsumpcją wody, ekstensywnymi monokulturami oraz intensywnym zastosowaniem pestycydów i nawozów chemicznych są trudne do przewidzenia.

ZAWŁASZCZANIE ZIEMI A ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA

Artykuł 1. Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ stanowi, że „w żadnym przypadku nie można pozbawiać narodu jego własnych środków egzystencji”. Ziemia, woda, lasy i nasiona stanowią podstawowe środki egzystencji populacji wiejskich w krajach rozwijających się oraz podstawę narodowego bezpieczeństwa żywnościowego. Studia przypadków wykazują, że zawłaszczanie ziemi łamie oraz wystawia na niebezpieczeństwo prawa ludzi do żywności i wody, jak również podkopuje ich zdolność do prowadzenia godnego życia. Zadaniem rządów jest dopilnować, by prawa te nie były łamane w wyniku zawierania umów dzierżawy lub sprzedaży ziemi. Dotyczy to także praw ludności rdzennej, ponieważ zawłaszczanie ziemi coraz częściej ma miejsce na ich terytoriach. Według Konwencji 169. Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Deklaracji ONZ Praw Ludów Tubylczych każde środki ograniczające korzystanie z ziemi i terytoriów ich przodków wymagają wcześniejszej niewymuszonej i świadomej zgody ludności tubylczej, która powinna być podjęta przy poszanowaniu prawa pozostałych społeczności wiejskich do udziału w procesie podejmowania decyzji. Prawa człowieka, a zwłaszcza prawo do żywności i wody oraz prawo ludności tubylczej do jej terytoriów, muszą być uznane za ważniejsze od interesów ekonomicznych oraz umów handlowych i inwestycyjnych prowadzących do zawłaszczania ziemi.

W JAKI SPOSÓB ZAWŁASZCZANIE ZIEMI DOTYCZY EUROPEJCZYKÓW? JAKA JEST NASZA ROLA?

W wyniku pierwszych badań nad nową falą zawłaszczania ziemi jako najważniejszych sprawców tego procederu wskazano inwestorów państwowych i prywatnych z cierpiących na niedobór wody krajów arabskich (np. Katar) oraz z gęsto zaludnionych krajów azjatyckich (np. Chiny). Okazało się także, że również Europa odgrywa coraz ważniejszą rolę w procesie zawłaszczania ziemi:

- około 40% wszystkich funduszy inwestujących w ziemię ma siedzibę w Europie (np. fundusze emerytalne);
- europejska polityka agropaliwowa (Dyrektywa o Energii Odnawialnej) napędza zawłaszczanie ziemi za granicą;
- w zawłaszczanie ziemi na Globalnym Południu angażują się bezpośrednio setki europejskich prywatnych przedsiębiorstw;
- europejskie prawo inwestycyjne chroni takich inwestorów, jednocześnie ignorując prawa człowieka;

- europejska współpraca rozwojowa w sektorze ziemi jest nastawiona na inwestycje, nie na ochronę dostępu do ziemi dla społeczności tubylczych;
- nasze konsumpcyjne schematy zachowań opierają się na taniej produkcji oraz niezrównoważonym wykorzystaniu zasobów rolnych (np. paszy), co napędza zawłaszczanie ziemi.

PODEJMIMIY KROKI PRZECIWDZIAŁAJĄCE ZAWŁASZCZANIU ZIEMI

Projekt „Hands off the Land – Take Action against Land Grabbing” („Ręce precz od ziemi – podejmijmy działania przeciw zawłaszczaniu ziemi”, w Polsce pod nazwą „Na swoim”) ma na celu podnoszenie świadomości na temat zawłaszczania ziemi w społeczeństwie, wśród polityków, decydentów, studentów i specjalistów w Europie. W ramach projektu zostanie opublikowana i przedstawiona szerszemu gronu odbiorców dokumentacja przypadków, arkusze danych oraz badania tematyczne z zakresu międzynarodowego zawłaszczania ziemi w Mali, Mozambiku, Zambii, Kolumbii i Kambodży. Działania takie będą stanowiły podstawę do organizacji wydarzeń publicznych, spotkań lobbingsowych oraz relacji medialnej.

Dołącz do nas i wesprzyj ochronę gospodarczych, społecznych i kulturalnych praw człowieka w krajach, gdzie odbywa się zawłaszczanie ziemi.

- Zajrzyj na stronę internetową organizacji w Twoim kraju i zapoznaj się z przypadkami zawłaszczania ziemi oraz z planowanymi wydarzeniami, działaniami i kampaniami listowymi.
- Wpisz się na listę mailingową dotyczącą zawłaszczania ziemi, wysyłając e-mail do organizacji działającej w Twoim kraju.
- Zapytaj swój bank lub fundusz emerytalny, czy inwestuje w ziemię uprawną lub w spółki nabywające ziemię.
- Wspieraj produkcję lokalną oraz miejscowe schematy zachowań konsumpcyjnych – kupuj żywność od lokalnych rolników.
- Powiedz znajomym o wydarzeniach oraz akcjach przeciwdziałających zawłaszczaniu ziemi.
- Wesprzyj nasze inicjatywy i działania finansowo.
- Podejmij kroki przeciwdziałające zawłaszczaniu ziemi!

